

# O przestępnym i nieprzestępnym zaniechaniu udzielenia pomocy w niebezpieczeństwie w ujęciu kodeksu karnego z 1997 r. Część II<sup>1</sup>

RAJNHARDT KOKOT

Katedra Prawa Karnego Materialnego, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii  
Uniwersytetu Wrocławskiego

Odpowiedzialność karną za nieudzielenie pomocy człowiekowi znajdującemu się w bezpośrednim niebezpieczeństwie utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, stypizowane w art. 162 k.k. z 1997 r., wyłączają trzy rodzaje okoliczności. Po pierwsze, jest to stan narażenia adresata normy sankcjonowanej lub osoby trzeciej na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w związku z udzieleniem pomocy, po drugie sytuacja, w której udzielenie pomocy miałyby polegać na konieczności poddania się zabiegowi lekarskiemu, oraz po trzecie, istnienie możliwości niezwłocznej pomocy ze strony instytucji lub osoby do tego powołanej.

W doktrynie dyskusję wywołują natura i charakter prawny tych okoliczności. Spór dotyczy zwłaszcza pierwszej z nich (art. 162 § 1 *in*

---

<sup>1</sup> Niniejsze opracowanie stanowi kontynuację rozważań poświęconych prawnej konstrukcji przestępstwa nieudzielenia pomocy opublikowanych w tomie XXIX „Nowej Kodyfikacji Prawa Karnego”, Wrocław 2013, s. 45–72.

*fine*). Traktowana jest ona bądź to jako znamię ustawowe typu czynu zabronionego, które musi być objęte świadomością zobowiązanego do świadczenia pomocy<sup>2</sup>, bądź też jako okoliczność „czysto obiektywna”, niestanowiąca kontynuacji znamion ustawowych, służąca wyłączeniu odpowiedzialności za nieudzielenie pomocy<sup>3</sup>. Skutki tego rozróżnienia rozciągają się zwłaszcza na sferę zakresu okoliczności, które muszą znaleźć swoje odzwierciedlenie w świadomości zobowiązanego do udzielenia pomocy, jako przesłanka odpowiedzialności za to przestępstwo, a także na ocenę prawnego charakteru ewentualnego błędu odnoszącego się do tych okoliczności — traktowanego w tym stanie rzeczy bądź jako błąd co do ustawowych znamion (art. 28 § 1 k.k.), względnie błąd co do okoliczności wyłączających bezprawność lub winę (art. 29 k.k.). Rzecz jasna, przyjęcie jednego z konkurujących kierunków interpretacji wpływa tym samym na prawnokarłą ocenę następstw zaistnienia takiego błędu. Wątpliwości w tym zakresie nie występują po stronie judykatury. Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, który w tym zakresie zachowuje pełną konsekwencję, „przepis art. 164 § 1 k.k. [obecnie art. 162 § 1 k.k. — R.K.] dotyczy nieudzielenia pomocy ze świadomością znajdowania się innej osoby w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia oraz ze świadomością nienarażenia siebie lub innej osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo”, co wskazuje na to, iż okoliczność ta stanowi znamię ustawowe, które musi być objęte umyślnością sprawcy<sup>4</sup>.

W doktrynie i judykaturze w zasadzie zgodnie interpretuje się charakter prawny przesłanek opisanych w art. 162 § 2 k.k. Przyjmuje się, iż stanowią one okoliczności uchylające przestępność przez wyłączenie bezprawności lub winy, tym samym ich brak nie musi znajdować swego odzworowania w świadomości zobowiązanego do udzielenia pomocy jako podstawa jego nieodpowiedzialności<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Por. B. Michalski, *Przestępstwa przeciwko życiu*, Warszawa 2000, s. 349.

<sup>3</sup> J. Kulesza, *Przestępstwo nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie: art. 162 k.k. na tle uwag dotyczących § 323c niemieckiego kodeksu karnego*, Łódź 2008, s. 333–334.

<sup>4</sup> Wyrok SN z dnia 15 września 1971 r., II KR 163/71, OSNPG 1972, nr 1, poz. 11; wyrok SN z dnia 5 października 1976 r., VI KR 233/76, OSNKW 1977, nr 1, poz. 8.

<sup>5</sup> A. Zoll, *Kodeks karny, Część szczególna, Komentarz*, t. II, Kraków 2006, s. 399; B. Michalski, [w:] M. Flemming *et al.* (red.), J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Część*

Omawiając kwestię okoliczności modalnych wynikających z art. 162 k.k., należałoby wyjść od stwierdzenia, iż norma sankcjonowana zawarta w tym przepisie, której treścią jest nakaz udzielenia wsparcia drugiemu człowiekowi znajdującemu się w stanie zagrożenia, nie ma charakteru bezwzględnego. K. Buchała sytuację uregulowaną w art. 162 § 1 *in fine* postrzega przez pryzmat kolizji dóbr, w której prawo karne nie może stawiać jednostce nazbyt wysokich wymagań<sup>6</sup>. Okoliczność określona w tym przepisie powoduje jednak, w przeciwieństwie do opartego także na kolizji stanu wyższej konieczności, brak realizacji znamion typu czynu zabronionego<sup>7</sup>. Norma nakazująca z art. 162 § 1 k.k. nie domaga się od adresata postawy heroicznej, poświęcenia i ofiarności, ryzykowej i brawurowej pomocy „za wszelką cenę”, a jedynie zaangażowania w znaczeniu prakseologicznym, niezbędnego do ratowania życia lub zdrowia innych ludzi, niewykraczającego poza granice bezpieczeństwa tego, kto pomocy udziela, lub bezpieczeństwa osób trzecich. Powinność udzielenia pomocy człowiekowi znajdującemu się w krytycznym położeniu w rozumieniu art. 162 § 1 k.k. dezaktualizuje zatem każde realne, a nie tylko potencjalne, niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia sprawcy (samonarażenie) lub innych osób, które mogłoby wystąpić w związku z udzielaniem pomocy. Każde inne ryzyko, jakie w związku z udzieleniem pomocy może zaistnieć, nie zwalnia zobowiązanego do niesienia pomocy od tego obowiązku. W sytuacji więc, gdy udzielenie pomocy rodziłoby jedynie niebezpieczeństwo uszczerbku na zdrowiu w stopniu średnim lub lekkim, naruszenia innych dóbr osobistych bądź szkody o charakterze materialnym, nawet w „poważnym” stopniu, możliwość powołania się na okoliczność opisaną w art. 162 § 1 k.k. zostaje wyłączone<sup>8</sup>. Należy dodać, iż z perspektywy okoliczności wyłączającej od

---

*szczególna. Komentarz do art. 117–221*, t. 1, Warszawa 2006, s. 447; J. Kulesza, *op. cit.*, s. 333–334, 464.

<sup>6</sup> K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 625.

<sup>7</sup> A. Zoll, *op. cit.*, s. 398.

<sup>8</sup> Poczynione uwagi można zilustrować przykładami przytaczanymi w literaturze. Jeżeli poważnie ranny sprawca wypadku nie udziela pomocy innym uczestnikom zdarzenia, udając się po pomoc medyczną dla siebie w sytuacji, w której udzielenie mu tej pomocy było nieodzowne do ratowania jego życia lub zdrowia, a pozostanie na miejscu groziło zwiększeniem niebezpieczeństwa, nie poniesie odpowiedzialności za nieudzielenie pomocy innym, mimo iż faktycznie mógł jej udzielić, jednak nie bez narażenia siebie

powiedzialność za nieudzielenie pomocy bez znaczenia jest źródło niebezpieczeństwa grożącego niosącemu pomoc lub osobie trzeciej. Mogą być to zarówno te same warunki, z których wynikał stan zagrożenia dla pokrzywdzonego, jak i okoliczności o innym pochodzeniu. W grę wchodzi nie tylko te o charakterze „rzeczymowym”, lecz także „osobowym”<sup>9</sup>.

Należy zwrócić uwagę na charakter niebezpieczeństwa wynikające z udzielenia pomocy. Nie musi być to, jak wprost wynika z przepisu, niebezpieczeństwo „bezpośrednie”, ale w grę wchodzi także niebezpieczeństwo pozbawione tej cechy, a więc na swój sposób „pośrednie”<sup>10</sup>. Innymi słowy, o ile obowiązek udzielenia pomocy powstaje, gdy niebezpieczeństwo dla dóbr wskazanych w art. 162 § 1 k.k. jest bezpośrednie, o tyle ustaje wtedy, gdy analogiczne rodzajowo i realne niebezpieczeństwo dla zobowiązanego do działania lub osoby trzeciej w ogóle wystąpi, choćby cechy bezpośredniości nie posiadało. Sytuacja taka dekompletuje więc znamiona zaniechania pomocy. Przenosząc powyższe rozumowanie na grunt reguł rachunku prawdopodobieństwa, należy stwierdzić, że niebezpieczeństwo wyłączające odpowiedzialność za zaniechanie oso-

---

na niebezpieczeństwo, o którym stanowi art. 162 § 1 k.k. Zasadne byłoby także przyjęcie możliwości powołania się na znamię niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w sytuacji, gdyby sprawca wypadku drogowego zbiegł z miejsca zdarzenia z obawy przed samosądem. Okoliczności takie nie zwalniają go jednak od obowiązku udzielenia pomocy ofiarom w inny możliwy sposób (np. przez telefoniczne wezwanie pogotowia ratunkowego). Por. B. Michalski, *op. cit.*, s. 443. Nie wydaje się atrakcyjną alternatywą interpretacyjną wyłączenie w takim przypadku odpowiedzialności karnej poprzez stan wyższej konieczności, mający w stosunku do klauzuli nieodpowiedzialności z art. 162 § 1 *in fine* k.k. jednoznacznie ogólny charakter (*lex generalis*). Zob. J. Lachowski, *Stan wyższej konieczności w polskim prawie karnym*, Warszawa 2005, s. 117. Przy zaistnieniu szczególnych okoliczności nieudzielenie pomocy usprawiedliwione obawą o bezpieczeństwo pozostawionego bez opieki dziecka może spełniać warunki, o których stanowi art. 162 § 1 *in fine* k.k. — K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, Rozdział XIX Kodeksu karnego, Komentarz*, Warszawa 2000, s. 417.

<sup>9</sup> Źródłem zagrożenia dla niosącego pomoc może być także ten, kto znajduje się w stanie niebezpieczeństwa (np. obawa zobowiązanego do udzielenia pomocy przed wciągnięciem go przez tonącego pod wodę). W wyroku z dnia 10 lipca 2013 r., II AKa 199/13, Lex 1356734, SA we Wrocławiu przyjął, iż nie może ponieść odpowiedzialności za nieudzielenie pomocy ofierze ten, kto będąc obecny w miejscu zdarzenia, z obawy przed groźbami sprawców pobicia zaniechał wezwania pomocy.

<sup>10</sup> Szerzej na temat cechy „bezpośredniości” niebezpieczeństwa: zob. uwagi zawarte w pierwszej części niniejszego opracowania.

by zobowiązanej do udzielenia pomocy w stosunku do niebezpieczeństwa „bezpośredniego”, w którym znajduje się ofiara, może występować z mniejszym prawdopodobieństwem nastąpienia skutków wymienionych w tym przepisie. O ile więc identyczny jest zakres (jakość) zagrożenia skutkami, o tyle mniejszy jest stopień (ilość) ryzyka ich wystąpienia. Nie zachodzi zatem symetria między stanem zagrożenia osoby znajdującej się w położeniu opisanym w art. 162 § 1 k.k. a zagrożeniem, w którym mógłby się znaleźć niosący takiej osobie ratunek, lub, wskutek jego zachowania, osoba trzecia.

Okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną za nieudzielenie pomocy określone w art. 162 § 2 k.k., wobec wyraźnego wskazania ustawowego, nie stanowią klauzul uchylających jedynie karalność zaniechania udzielenia pomocy — tak, jak miało to miejsce w kodeksie z 1969 r., który wprost stanowił, że sprawca „nie podlega karze” (art. 164 § 2 k.k.) — lecz przesłanki wyłączenia przestępności takiego zaniechania. Wiąże się to z założeniem, że przy zaistnieniu tych okoliczności odpada wymagalność zgodnego z prawem zachowania<sup>11</sup>. Rozróżnienie to rodzi istotne konsekwencje procesowe co do charakteru rozstrzygnięć sądowych w sprawach, w których przesłanki te wystąpiły. W obecnym stanie prawnym stwierdzenie okoliczności z art. 162 § 2 k.k. po rozpoczęciu przewodu sądowego stanowi podstawę wydania wyroku uniewinniającego, podczas gdy ustawowa klauzula niepodlegania karze prowadziłaby do umorzenia postępowania, względnie jego niewszczywania, gdy okoliczności uzasadniające jej realizację ujawniłyby się wcześniej (art. 414 § 1 k.p.k.).

Jak wynika z art. 162 § 2 k.k., przestępstwa z art. 162 § 1 k.k. nie popełnia ten, kto nie udziela pomocy, do której udzielenia konieczne jest poddanie się zabiegowi lekarskiemu. Warunek ten odnosi się, rzecz jasna, do zobowiązanego do udzielenia pomocy, nie zaś tego, kto pozostając w bezpośrednim niebezpieczeństwie, pomocy oczekuje<sup>12</sup>. Pojęcie

---

<sup>11</sup> *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 187. Wyjątkiem w literaturze jest traktowanie tych okoliczności jako wyłączających jedynie karalność (klauzula niekaralności), na podobieństwo regulacji w kodeksie z 1969 r. Pogląd ten nie znajduje ani redakcyjnego, ani dogmatycznego uzasadnienia. Tak M. Szwarczyk, [w:] T. Bojarski (red.), A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks karny, Komentarz*, Warszawa 2012, s. 373.

<sup>12</sup> K. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 412–413.

zabiegu lekarskiego ma bardzo szeroki zakres i nie pozostaje w związku z ewentualnym ryzykiem dla życia lub zdrowia obciążonego nakazem udzielenia pomocy. Chodzi nie tylko o zabiegi wiążące się z dalej idącą medyczną ingerencją (np. zabiegi operacyjne), lecz także te o nieinwazyjnym charakterze<sup>13</sup>. W pojęciu tym mieści się więc zarówno oddanie narządu do transplantacji, jak i krwi czy szpiku kostnego.

Artykuł 162 § 2 k.k. wyłącza przestępność zaniechania udzielenia pomocy także wówczas, gdy możliwa jest niezwłoczna pomoc instytucji lub osoby powołanej do niesienia pomocy. „Instytucje lub osoby powołane do pomocy”, o których stanowi przepis, to w szczególności pogotowie ratunkowe, pogotowie górskie, straż pożarna, ratownicy w kopalni, ratownicy wodni<sup>14</sup>. Racjonalność tego rozwiązania jest bezsporna. Zwalniając bowiem z obowiązku wynikającego z art. 162 § 1 k.k. wobec możliwości niezwłocznej profesjonalnej pomocy podmiotów do tego powołanych, rozwiązanie to zapobiega możliwemu, wymuszonemu przez normę sankcjonowaną zawartą w tym przepisie, udzielaniu pomocy niefachowej, która mogłaby przynieść więcej szkód niż korzyści, nie służąc tym samym bezpieczeństwu zagrożonych dóbr<sup>15</sup>. Podkreślenia wymaga, iż uchylający się od udzielenia pomocy musi mieć realne podstawy, aby liczyć na niezwłoczne nadejście pomocy<sup>16</sup>. Samo wezwanie kompetentnych instytucji lub osób nie neutralizuje jeszcze obowiązku udzielania pomocy, zwłaszcza w zakresie niecierpiących zwłoki działań zachowawczych, mających co najmniej stabilizować stopień grożącego niebezpieczeństwa. Do czasu więc ich przybycia powinny być podejmowane takie działania, które co najmniej zapobiegłyby pogłębieniu stanu niebezpieczeństwa dla zagrożonych dóbr.

Należy zwrócić uwagę, że kodeks karny z 1997 r. zastąpił przesłankę „natychmiastowej pomocy” przewidzianą w kodeksie z 1969 r.,

<sup>13</sup> B. Michalski, *op. cit.*, s. 447–448.

<sup>14</sup> Nowe redakcyjne ujęcie art. 162 § 2 w stosunku do art. 164 § 2 k.k. z 1969 r. zdezaktualizowało, choć w pewnym tylko zakresie, możliwy w perspektywie ówczesnych unormowań dylemat, który podmiot (osoba lub instytucja) w danej konfiguracji sytuacyjnej jest bardziej, a który mniej powołany do udzielenia pomocy osobie narażonej na bezpośrednio niebezpieczeństwo.

<sup>15</sup> Por. M. Siewierski, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny, Komentarz*, t. II, Warszawa 1987, s. 124.

<sup>16</sup> A. Marek, *Prawo karne*, wyd. 10, Warszawa 2011, s. 448.

możliwością pomocy „niezwłocznej”. Nie są to pojęcia równoznaczne, choć z pewnością pozostają one w znaczeniowej bliskości. Sformułowanie „możliwa jest niezwłoczna pomoc” należy rozumieć, z jednej strony, jako istnienie w danej sytuacji realnej, a nie tylko potencjalnej możliwości profesjonalnej pomocy, z drugiej zaś w ten sposób, że udzielenie tej pomocy może nastąpić „bez zwłoki”, co nie oznacza, jak wspomniano, jej natychmiastowości, a pomoc tak szybko, jak to tylko jest w konkretnych okolicznościach możliwe. Chodzi więc o czasowo realną perspektywę udzielenia pomocy, bez ryzyka pomniejszenia szans zapobieżenia bezpośredniemu niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka. Wskazanych różnic znaczeniowych między tymi terminami nie należy oczywiście przeceniać, mają one bowiem przede wszystkim wymiar językowy, a dla wytyczenia granic normy zawartej w tym przepisie, zwłaszcza z pozycji praktyki wymiaru sprawiedliwości, znaczenie raczej drugoplanowe.

Także lekarz niebędący gwarantem, a zobowiązany do udzielenia pomocy lekarskiej wyłącznie na podstawie art. 30 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry, może powołać się na okoliczności z art. 162 § 1 in fine oraz art. 162 § 2 k.k., jeśli udzielenie pomocy łączyłoby się z narażeniem go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu albo gdy udzielenie pomocy miałoby polegać na poddaniu się zabiegowi lekarskiemu. Może on także powstrzymać się w pewnych sytuacjach od udzielenia pomocy medycznej „w pełnym wymiarze” z powołaniem się na okoliczności wymienione w art. 162 § 2 k.k., a to wówczas, gdy istniała realna i niezwłoczna możliwość uzyskania pomocy ze strony instytucji do tego powołanej (np. pogotowia ratunkowego). W sytuacji takiej lekarz nie jest jednak zwolniony od jakiegokolwiek profesjonalnej aktywności i musi podjąć kroki w kierunku ustalenia, czy stan pacjenta zezwala, bez ryzyka jego pogorszenia, na czekanie na przybycie osoby lub instytucji powołanej do udzielenia pomocy, i dopiero po takim stwierdzeniu zaniechać dalszych działań<sup>17</sup>.

Gwarant, nie udzielając pomocy osobie znajdującej się w położeniu opisanym w art. 162 § 1 k.k., nie może powoływać się na klauzulę

---

<sup>17</sup> M. Filar, *Odpowiedzialność karna lekarza za zaniechanie udzielenia świadczenia zdrowotnego (nieudzielenie pomocy)*, PiM 1999, z. 3, 39.

wyłaczenia (np. nieudzielenie przez lekarza pomocy ofierze wypadku, będącej nosicielem wirusa HIV)<sup>18</sup>. Zaniechanie udzielenia pomocy w takiej sytuacji stanowiło będzie podstawę odpowiedzialności za skutki, które w związku z zaniechaniem zaistnieją. Powinność ratowania dobra prawnego w takiej sytuacji nie ma jednak charakteru bezwzględno. Obowiązek gwaranta udzielenia pomocy nawet z narażeniem się na niebezpieczeństwo osobiste nie może bowiem sięgać poziomu pewności ani nawet wysokiego prawdopodobieństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu<sup>19</sup>. Prawo może wymagać wynikającego z zawodu, służby czy stanowiska poniesienia ponadprzeciętnego ryzyka na dobrach własnych w celu ratowania dóbr cudzych, ale nie może domagać się działań samobójczych.

W doktrynie, co do zasady, akceptowany jest pogląd, iż klauzula z art. 162 § 2 k.k. odnosi się także do gwaranta. Nie ma podstawy prawnej, która nakazywałaby mu w celu uchylecia bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia, by pod groźbą odpowiedzialności karnej poddał się zabiegowi lekarskiemu. Obowiązek gwaranta nie obejmuje tego rodzaju form udzielania pomocy i tym samym zapobieżenia skutkowi, a postawa taka może być postrzegana jedynie jako gest ponadprzeciętnego poświęcenia, niemieszczący się w obszarze ocen prawnych<sup>20</sup>. Realizacja tego rodzaju powinności ma zatem wymiar wyłącznie moralny. Trafnie jednak zwraca uwagę A. Zoll, iż zakres tego wyłączenia w pewnych wypadkach (np. transfuzja krwi między rodzicami a zagrożonym dzieckiem) może budzić uzasadnione wątpliwości<sup>21</sup>.

Regułą wynikającą z oczywistych względów jest to, że gwarant (np. lekarz, policjant, strażak, ratownik) nie może powołać się na przesłankę

<sup>18</sup> Szerzej na temat art. 26 § 4 k.k. J. Kulesza, *Granice obowiązku gwaranta w świetle art. 162 k.k.*, Prok. i Pr. 2006, nr 7–8, s. 108 n. oraz powołana tam literatura; K. Buchała, *AIDS i prawnokarne problemy nieudzielenia pomocy*, [w:] J. Szwarc (red.), *AIDS i prawo karne*, Poznań 1996, s. 94–101; na ten temat także L. Kubicki, *HIV/AIDS — odmowa leczenia i nieudzielenie pomocy medycznej*, Poznań 2001.

<sup>19</sup> A. Zoll, *Kodeks karny, Komentarz, Część ogólna*, t. 1, Warszawa 2007, s. 70–71; *idem*, *Prawo lekarza do odmowy udzielenia świadczeń zdrowotnych i jego granice*, PiM 2003, nr 13, s. 23.

<sup>20</sup> A. Zoll, *Prawo lekarza...*, s. 23; W. Wolter, *Kodeks karny. Przepisy przeciwko życiu i zdrowiu*, Warszawa 1970, s. 30.

<sup>21</sup> A. Zoll, *Kodeks karny, Część szczególna...*, s. 399.



możliwości udzielenia niezwłocznej pomocy przez osoby lub instytucje powołane do tego, skoro sam ten status posiada. Wyjątkowo zdarzyć mogą się jednak takie sytuacje, w których zaniechanie będzie nie tylko dopuszczalne, ale i wymagane ze względu na potrzebę zminimalizowania ryzyka negatywnych następstw wynikających z ograniczonych kompetencji i możliwości gwaranta (np. zwłoka policjanta z podjęciem akcji odbicia zakładników w oczekiwaniu na przybycie specjalnej grupy operacyjnej powołanej do takich zadań).

W tym kontekście zaniechanej pomocy należy przytoczyć pogląd K. Daszkiewicz, która dopuszcza wyłączenie przestępności nieudzielenia pomocy w przypadku zaniechania podjęcia pomocnych działań wobec stanowczego sprzeciwu świadomego i działającego z rozeznaniem swojej sytuacji dysponenta zagrożonych dóbr (np. z obawy przed niekompetencją niosącego pomoc)<sup>22</sup>. Obowiązek niesienia pomocy nie może bowiem deprecjonować wyraźnej i stanowczej woli osoby zagrożonej. Jedyne na marginesie ostatniej konkluzji, nie wchodząc głębiej, ze względu na ramy niniejszego opracowania, w problematykę dogmatycznie subtelnych relacji między zakresem normy sankcjonowanej z art. 192 k.k. a normą powinnościową z art. 162 k.k., wypada dodać, iż zasadę tę należy odnieść także do nieudzielającego pomocy lekarza<sup>23</sup>.

## Punishable and non-punishable failure to render assistance in danger in the light of the Polish Criminal Code of 1997. Part II

### Summary

The article (part two) raises the issue of evaluation, under criminal law, of the failure to provide assistance to a person in immediate danger of death or serious injury. It refers

<sup>22</sup> K. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 418; zob. także A. Barczak-Oplustil, *Sprzeciw wobec podjęcia działań ratujących życie wyrażony względem gwaranta niebędącego lekarzem. Zarys problemu*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2011, z. 4.

<sup>23</sup> Szerzej na ten temat E. Zielińska, *Powinność lekarza w przypadku braku zgody na leczenie oraz wobec pacjenta w stanie terminalnym*, PiM 2000, nr 5, s. 74; zob. także J. Kulesza, *Zgoda pacjenta na zabieg leczniczy a odpowiedzialność karna za nieudzielenie pomocy (art. 162 k.k.). Art. polemiczny*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 5, s. 59–69; *idem*, *Brak zgody pacjenta na zabieg leczniczy, a lekarski obowiązek udzielania pomocy*, PiM 2005, nr 2.

to the catalogue issue and legal character of the circumstances defined in Article 162 of the Polish Criminal Code excluding the legal liability in case of failure to provide such assistance. The article analyzes such circumstances and approaches the view of the doctrine and judicature for their interpretation. According to general rules, exemption from legal liability for failing to render assistance draws the line for the entities non-liability, on whom rests that particular, legal duty of concern about the good of the ones in danger (guarantor).

**Keywords:** assistance, danger, failure to assist, omission, threat, exposure.